

Pod jaką lupą IPN będą b. funkcjonariusze służb?

Szanowny Panie Pośle,

jestem wdową po funkcjonariuszu z krótkim "epizodem". Rentę po nim otrzymuje mój syn. Wszystko pięknie wygląda, ale ani ZER ani IPN nie czują się kompetentne do wyjaśnienia pojęcia służba na rzecz totalitarnego państwa, czyli jakiego?

Nie jest udzielana informacja czy w 1987 r., PRL była państwem totalitarnym i co o tym świadczy? ZER twierdzi, że obniżenia emerytury /renty/ dokonuje na podstawie dokumentów z IPN, a IPN twierdzi, że nie jest od ich weryfikacji.

Czytam, że tysiące funkcjonariuszy będą pod lupą IPN. Jaką lupą? Sięgają jedynie do teczek z rozkazami, a wiadomo, że wielu z nich było zawieszonych na etatach, a w rzeczywistości służyli w innej jednostce.

Weryfikacja dokumentów jest fikcją. Zwróciłam się z prośbą do IPN o wskazanie dokumentów potwierdzającą zbrodniczą działalność mojego męża, w zamian otrzymałam odpowiedź o systemowym łamaniu praw człowieka przez SB, czyli mamy tu odpowiedzialność zbiorową.

Dodatkowo poinformowano mnie o systemowym naruszaniu prawa. Jakiego? Wówczas obowiązującego? To chyba dobrze /IPN powinien być zadowolony/.

Mój mąż zawarł podczas weryfikacji umowę z państwem, której dotrzymał. Wydawało się, że przynajmniej emerytura wypracowana po 1990 roku jest nienaruszalna i wiedzieliśmy, że dysponujemy określoną kwotą pieniędzy. Po obniżeniu świadczeń nie będziemy w stanie spłacać kredytu hipotecznego i kto poniesie odpowiedzialność z tzw. przywracanie sprawiedliwości społecznej? Mój syn urodzony w 1997 r.

(dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke), 11 marca 2017 r.
